

sygn. akt IC 218/16

Dnia 8 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Paweł Poręba

Protokolant : st. sekr. sąd. Bożena Zaremba

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 roku w Nowym Sączu na rozprawie

sprawy z powództwa T. J.

przeciwko **Towarzystwu (...) SA**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA na rzecz powódki T. J. kwotę 4000 zł (cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.02.2016 roku do dnia zapłaty ,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. przyznaje ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu na rzecz adw. A. K. wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w kwocie 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) brutto w tym kwotę 828 zł podatku od towarów i usług,

IV. nie obciąża powódki kosztami procesu ,

V. nie opłaconymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Paweł Poręba

Sygn. akt: I C 218/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 czerwca 2017 roku

Powódka T. J. w pozwie złożonym w dniu 24 lutego 2016 roku domagała się (k. 1) zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. kwoty 80 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za wypadek komunikacyjny z dnia 23 grudnia 2014 roku w G..

W uzasadnieniu pozwu podała, iż została potrącona przez samochód. Wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych dla potwierdzenia jej dolegliwości.

W odpowiedzi na pozew (k. 30 o 34) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska Towarzystwo (...) S.A. przyznało, że miało miejsce zdarzenie z dnia 23 grudnia 2014 roku, w wyniku którego sprawca wobec niezachowania szczególnej ostrożności potrącił lewym bowiem samochodu przechodzącą przez oznakowane przejście dla pieszych powódkę, nie udzielił jej pomocy i zbiegł z miejsca zdarzenia.

Strona pozwana podkreśliła jednak, że powódka w wyniku zdarzenia doznała jedynie stłuczenia kolana i powierzchownego urazu powłok głowy.

Strona pozwana wskazała, że w wyniku postępowania likwidacyjnego zostało powódce wypłacone zadośćuczucie w wysokości 1000 zł i kwota 252,85 zł tytułem refundacji wydatków poniesionych na zakup środków medycznych, a także kwota 21,42 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu powódki do placówek medycznych.

W ocenie strony pozwanej kwota 80 000 zł jest rażąco wygórowana i nieadekwatna do urazu, jaki odniosła powódka. Obrażenia powódki były powierzchowne i nie spowodowały żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. Powódka nie wymagała również opieki z uwagi na skutki zdarzenia, a leczenie powódki ograniczyło się do leków przeciwbólowych i odpoczynku.

W zakresie odsetek strona pozwana wskazała, że powinny być one zasądzone od dnia wyrokowania, gdyż wysokość należnego zadośćuczynienia staje się znana dopiero od wydania wyroku przez Sad I instancji. Jednocześnie strona pozwana wyraziła gotowość dobrowolnej wypłaty kwoty 2000 zł tytułem pozostałego zadośćuczynienia.

W piśmie z dnia 15 kwietnia 2016 roku (k. 43-46) powódka będąc już reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu (k. 16 i 26) przedstawiła kompleksowo swoje stanowisko w sprawie.

Powódka podniosła, że wypłacona kwota 1000 zł zadośćuczynienia nie jest adekwatna do rozmiaru jej krzywdy. Brak trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki nie przesądza bowiem braku krzywdy psychicznej.

W ocenie powódki strona pozwana całkowicie pominęła kwestię dolegliwości psychicznych powódki wywołanych zdarzeniem. Powódka podkreśliła, że okoliczności zdarzenia i zachowanie sprawcy, który zbiegł, a powódkę pozostawił bez pomocy, tylko nasiliły jej krzywdę. W czasie zdarzenia powódka miała 87 lat i doznane urazy utrudniły jej funkcjonowanie.

Przed zdarzeniem powódka była osobą samodzielną i aktywną, chętnie spędzała czas poza domem, a w wyniku wypadku występują u niej bóle i zawroty głowy, musi korzystać z opieki, utrudnione było korzystanie z protezy zębowej, powódce pogorszył się wzrok i miała szумы w uszach.

Powódka wskazała, iż w chwili zdarzenia w sposób prawidłowy przechodziła przez jezdnię, a od wypadku boi się przechodzenia przez ulicę. Zdarzenie często śni się jej w nocy, co utrudnia wypoczynek i pogarsza samopoczucie powódki. Ponadto, przy każdej zmianie pogody powódka odczuwa ból w stłuczonym kolanie.

Powódka podnosiła, że z uwagi na swój wiek w bardziej dotkliwy sposób odczuwała skutki zdarzenia, niż odczułaby je osoba młoda.

W przedmiocie odsetek powódka wskazywała, że zasadne jest ich zasądzenie od dnia złożenia pozwu, bowiem wydane przez Sąd orzeczenie i zasądzone zadośćuczynienie ma wyłącznie charakter deklaratoryjny, a strona pozwana o roszczeniach powódki wiedziała już w kwietniu 2015 roku, gdy powódka zgłosiła zaistnienie szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 grudnia 2014 roku w G. około godz. 13:50 doszło do potrącenia powódki przez samochód F. (...), nr rej. (...). Zdarzenie nastąpiło u zbiegu ulic (...) w G..

Powódka T. J. przekraczała jezdnię na przejściu dla pieszych w miejscu oznaczonym.

Sprawca zdarzenia L. R. po potrąceniu powódki zatrzymał pojazd, włączył światła awaryjne, wysiadł z samochodu, pomógł świadkom zdarzenia podnieść powódkę, po czym odjechał, bo świadkowie zdarzenia mieli się zająć powódką.

Wezwana na miejsce policja ustaliła, że sprawca L. R. po zdarzeniu udał się do domu, gdzie oczekiwał na policję.

Sprawca został o godz. 14:35 zbadany alkomatem i nie stwierdzono obecności alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: / zeznania powódki T. J. od 00:07:23 – k. 64/2;

w aktach sprawy SR w Gorlicach, II W 66/15: wniosek o ukaranie – k. 1, notatka urzędowa – k. 2, protokół z badania stanu trzeźwości – k. 3, protokół przesłuchania T. J. – k. 15, protokół przesłuchania L. R. – k. 29-30, dokumentacja fotograficzna – k. 5-9 /

Po zdarzeniu powódka skarżyła się na ból kolana, a z miejsca zdarzenia została zabrana przez karetkę do Szpitala (...) w G. im. H. K. na Szpitalny Oddział Ratunkowy.

Do przyjazdu karetki pomocy powódce udzielili obecni na miejscu zdarzenia świadkowie.

Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala (...) w G. u powódki stwierdzono stłuczenie kolana lewego. Wykonano u powódki badanie RTG stawu łokciowego lewego i stawu kolanowego lewego.

W wyniku badania stwierdzono brak uszkodzeń protezy stawu kolanowego lewego i uszkodzeń kostnych. Odnotowano również, że powódka przeszła protezoplastykę kolana lewego. Powódkę wypisano z zaleceniem okładów z A. na noc i oszczędzania lewej kończyny dolnej. Zapisano powódce M. gel i bandaż, E. codeine w razie bólu i zlecono kontrolę w (...).

Dowód: / w aktach sprawy SR w Gorlicach, II W 66/15: protokół przesłuchania T. J. – k. 15, karta informacyjna – k. 40 /

Po świętach Bożego Narodzenia 2014 roku powódka udała się do lekarza w G., ale nie stwierdzono u powódki żadnych dalszych obrażeń. Następnie powódka konsultowała się u lekarza rodzinnego.

W dniu 19 marca 2015 roku powódka zgłosiła się na (...) Szpitala w G. z uwagi na ból głowy. Miała wykonane badanie CT głowy, które zmian patologicznych nie wykazało.

Powódkę w dniu 19 marca 2015 roku wypisano z adnotacją, że nie wymaga leczenia chirurgicznego, zapisano jej C. oraz zalecono kontrolę w poradni podstawowej opieki medycznej i poradni neurologicznej.

Dowód: / zeznania powódki T. J. od 00:07:23 – k. 64/2; opinia biegłego w zakresie neurologii R. J. z dnia 28 listopada 2016 roku - k. 83-84 /.

Powódka w dniu 29 grudnia 2014 roku złożyła zeznania, w których podała, że przechodząc przez przejście dla pieszych poczuła uderzenie w lewy bok i przewróciła się, chyba uderzyła głową o podłoże. Przyznała, że była w szoku i niewiele pamięta ze zdarzenia. Przyznała, że podszedł do niej sprawca zdarzenia, spytał, czy coś sobie złamała, po czym odjechał. Zeznała również, że nie doznała żadnych większych obrażeń, tylko potłukła się i ma siniaka na lewej ręce, boli ją prawa noga i prawy bok.

Dowód: / w aktach sprawy SR w Gorlicach, II W 66/15: protokół przesłuchania T. J. – k. 15 /.

Komendant Powiatowy Policji w G. zwrócił się do Sądu Rejonowego w Gorlicach z wnioskiem z dnia 2 lutego 2015 roku o ukaranie L. R., obwinionego o to, że w dniu 23 grudnia 2014 roku około godziny 13.50 w G. kierując samochodem marki F. (...) nr rej. (...) w wyniku niezachowania szczególnej ostrożności potrącił lewym bokiem pojazdu przechodzącą prawidłowo przez oznakowane przejście dla pieszych powódkę T. J., czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym a następnie, nie udzielając niezwłocznie pomocy ofierze wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia.

Wyrokiem nakazowym z dnia 5 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział II Karny w sprawie do sygn.. II W 66/15 uznał obwinionego L. R. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i art. 93 § 1 k.w. i wymierzył mu

karę grzywny w kwocie 500 zł, a także orzekł środek karny w postaci zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 6 miesięcy.

Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 02 kwietnia 2015 roku.

Dowód: / w aktach sprawy SR w Gorlicach, II W 66/15: wniosek o ukaranie – k. 1, protokół posiedzenia z dnia 05 lutego 2015 roku – k. 35, wyrok nakazowy – k. 36; sprzeciw pokrzywdzonej – k. 46, cofnięcie sprzeciwu – k. 49 /

Samochód, którym poruszał się sprawca zdarzenia miał polisę OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Dowód: / w akta szkody na płycie CD - k. 39 /.

Powódka pismem z dnia 2 kwietnia 2015 roku zgłosiła stronie pozwanej doznaną szkodę. Podała, że wykupiła leki za kwotę 635,33 zł, że wydała 220 zł na prywatne konsultacje lekarskie i 140 zł na badanie pola widzenia, poniosła koszty przejazdu w kwocie 357,68 zł.

Domagała się zwrotu poniesionych wydatków i zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Do wniosku powódka dołączyła kartę informacyjną z (...) z dnia 23 grudnia 2014 roku z rozpoznaniem stłuczenia kolana lewego, a także kartę informacyjną z (...) z dnia 19 marca 2015 roku z rozpoznaniem stanu po stłuczeniu głowy.

Lekarz orzecznik ortopeda na zlecenie strony pozwanej stwierdził u powódki uraz kolana lewego i uraz głowy bez uszczerbku.

Decyzją z dnia 20 kwietnia 2015 roku strona pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie w kwocie 1000 zł, zwrot kosztów leczenia w kwocie 252,85 zł i zwrot kosztów dojazdów w kwocie 21,42 zł.

Dowód: /akta szkody nr (...) -01 – płyta CD k. 39; potwierdzenie przyjęcia zawiadomienia o szkodzie z dnia 09 kwietnia 2015 roku – k. 11 /

Biegły ortopeda J. M. po przeprowadzeniu badania powódki w dniu 19 września 2016 roku stwierdził u powódki chód powolny samodzielny przy pomocy laski ortopedycznej, ograniczoną ruchomość kręgosłupa, ruchomość w stawach kończyn dolnych prawidłową, poszerzone obrysy stawów kolanowych, bliznę pooperacyjną na lewym stawie kolanowym po alloplastyce kolana lewego i blizny po artroskopii kolana prawego, ruchomość kończyn górnych bez zniekształceń, niewielkie osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej lewej.

Od strony ortopedycznej nie wystąpił u powódki uszczerbek na zdrowiu spowodowany zdarzeniem z dnia 23 grudnia 2014 roku. Uraz nie spowodował u powódki ograniczeń w narządzie ruchu i znacznych dolegliwości bólowych. Rokowania na przyszłość powódki nie mają związku ze zdarzeniem, gdyż powódka ma zmiany zwyrodnieniowe obu stawów kolanowych od wielu lat i jest z tego powodu systematycznie leczona. Oczekuje na planowy zabieg alloplastyki prawego stawu kolanowego. Biegły wskazał, że niezdolność powódki do samodzielnej egzystencji została stwierdzona przez zaistnienie zdarzenia. W dniu badania powódka była sprawna w zakresie samoobsługi.

Dowód: / opinia biegłego z zakresu (...) z dnia 05 października 2016 roku – k. 70a /

Biegły neurolog R. J. przeprowadził w dniu 26 listopada 2016 roku badanie powódki, w którym stwierdził, że w wyniku zdarzenia z dnia 23 grudnia 2014 roku powódka nie doznała uszkodzenia układu nerwowego i nie doznała w tym zakresie uszczerbku na zdrowiu.

Zgłaszane przez powódkę zawroty głowy i bóle głowy nie mają związku z przebyłym urazem z dnia 23 grudnia 2014 roku.

Biegły podkreślił jednocześnie, iż u powódki nie rozpoznano po zdarzeniu z dnia 23 grudnia 2014 roku urazu głowy, a powierzchowny uraz głowy odnotowano podczas pobytu powódki w szpitalu w dniu 19 marca 2015 roku.

Dowód: / opinia biegłego w zakresie neurologii R. J. z dnia 28 listopada 2016 roku - k. 83-84 /.

Biegłe psycholog M. Ś. i psychiatra G. Z. przeprowadziły badanie powódki w dniu 24 stycznia 2017 roku.

Biegła psychiatra stwierdziła u powódki pełną świadomość i orientację, brak zaburzeń psychotycznych, omamów, urojeń, lęków, nastrojów w normie z lekką tendencją do dysforii, lekko spiętrzający się afekt, sztywność myślenia, pamięć sprawna, intelekt w normie.

W badaniu psychologicznym biegła psycholog nie rozpoznała u powódki większych zaburzeń poznawczych, stwierdziła nieco mniejszą wydolność pamięci świeżej, ale niezaburzającą codziennego funkcjonowania, sztywność i rozwlekłość myślenia charakterystyczne dla osób w podeszłym wieku.

W wyniku przeprowadzonego badania biegłe stwierdziły brak u powódki zakłóceń czynności psychicznych poza obniżoną sprawnością pamięci świeżej i sztywnością oraz rozwlekłością myślenia. W ocenie biegłych aktywność powódki nie jest ograniczona z powodu lęków związanych z przechodzeniem przez jezdnię lub samotnym wychodzeniem z domu. Powódka nie zgłaszała również objawów, które mogłyby wskazywać na zaburzenia depresyjne u powódki.

U powódki w związku ze zdarzeniem z dnia 23 grudnia 2014 roku nie doszło do uszczerbku na zdrowiu psychicznym i nie wystąpiły u niej żadne objawy w związku ze zdarzeniem w postaci lęków, depresji, jak też powódka nie wymaga opieki osób trzecich.

Dowód: /opinia psychologiczno-psychiatryczna biegłych M. Ś. i G. Z. z dnia 14 lutego 2017 roku – k. 98 – 101 /

Powódka T. J. ma obecnie 90 lat. Utrzymuje się z emerytury rolniczej po zmarłym mężu w wysokości 1200 zł oraz własnej w wysokości 600 zł miesięcznie.

Powódka cierpi na chorobę zwyrodnieniową stawów kolanowych i na nadciśnienie tętnicze.

Decyzją z dnia 20 grudnia 2014 roku (...) do spraw orzekania o niepełnosprawności w G. powódka została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności datowaną od 28 listopada 2002 roku z uwagi na upośledzenie narządu ruchu (schorzenie 05-R).

Przed zdarzeniem z dnia 23 grudnia 2014 roku, tj. w kwietniu 2014 roku powódka przebyła alloplastykę połówiczną lewego stawu kolanowego.

W marcu 2016 roku powódka przeszła zabieg artroskopii prawego kolana.

T. J. nadal leczy się ortopedycznie, oczekuje na zabieg stawu kolanowego prawego.

Przyjmuje stałe leki, na które wydaje około 300 zł miesięcznie.

Aktualnie powódka mieszka u swojego syna. Dobrowolnie swoje dochody przekazuje synowi, który robi jej zakupy i opłaca koszty mieszkania.

Dowód: / zeznania powódki T. J. od 00:07:23, k. 64/2; od 00:08:17 – k. 129/2; opinia biegłego w zakresie neurologii R. J. z dnia 28 listopada 2016 roku - k. 83-84; decyzja z dnia 20 grudnia 2014 roku – k. 7-8; decyzja prezesa KRUS z 10 marca 2015 roku, k. 9 /

Powyższy co do zasady bezsporny stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o załączone do akt dokumenty, których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony podważone, nie wzbudziły również zastrzeżeń Sądu, akta sprawy Sądu Rejonowego w Gorlicach, sygn.. II W 66/15, akta szkody W 201504090950-01, opinie biegłych i zeznania powódki.

Na podstawie akt sprawy Sądu Rejonowego w Gorlicach, sygn. II W 66/15 Sąd ustalił przebieg zdarzenia z dnia 23 grudnia 2014 roku, odpowiedzialność sprawcy wypadku – L. R.. W aktach sprawy o wykroczenie zalegał również protokół z przesłuchania powódki (k.15-16), która w dacie zeznania (29 grudnia 2014 roku) wskazała, na jakie dolegliwości skarżyła się bezpośrednio po zdarzeniu, a także karta informacyjna z (...) w G. z dnia 23 grudnia 2014 roku (k. 40) gdzie opisano doznane przez powódkę obrażenia. Wskazać trzeba, że podczas przesłuchania powódka wyraźnie podała, iż nie doznała w wyniku potrącenia żadnych większych obrażeń, a tylko się potłukła. Skarżyła się jedynie na ból w okolicy nóg. Nie wspominała o obrażeniach głowy. Ówczesne twierdzenia powódki korespondują z obrażeniami opisanymi w karcie informacyjnej (...) w G..

Na podstawie akt szkody, przedłożonych przez stronę pozwaną w formie elektronicznej (k. 39), Sąd ustalił przebieg postępowania likwidacyjnego oraz wysokość zadośćuczynienia wypłaconego powódce dobrowolnie. W aktach szkody zalegały również karty informacyjne z leczenia powódki w (...) w szpitalu w G. z dnia 23 grudnia 2014 roku i z dnia 19 marca 2015 roku, gdzie po raz pierwszy odnotowano u powódki stan po urazie głowy.

W ocenie Sądu sporządzone w sprawie opinie biegłych ortopedy (k. 70a), neurologa (k. 83-84) i łączna opinia biegłych psychiatry i psychologa (k. 98-101) były fachowe, rzetelne i kompleksowe.

Biegli przeprowadzili osobiście badanie powódki, zapoznali się z aktami sprawy, aktami szkody i zalegającą w aktach dokumentacją z leczenia powódki, a na podstawie tych informacji wysnuli wnioski, które były logiczne, rzeczowe i podparte należyłą wiedzą fachową.

Opinie te w ocenie Sądu należało w całości podzielić.

Ponadto, żadna z opinii nie była przedmiotem zarzutów którejkolwiek ze stron.

Zeznania powódki T. J. (od 00:06:44, k. 64/2; od 00:06:52 – k. 129/2) co do skutków zdarzenia z dnia 23 grudnia 2014 roku dla jej zdrowia były chaotyczne i nieprzekonujące.

Powódka za to wiarygodnie co do zasady opisała przebieg zdarzenia i leczenia w (...), a także swój ogólny stan zdrowia.

Powódka wiarygodnie przedstawiła również swoją sytuację bytową, życiową, finansową.

Mimo to w zeznaniach powódka przedstawiała również wiele informacji niezwiązanych z niniejszym postępowaniem, takich jak leczenie schorzeń przewlekłych, relacje z członkami rodziny i plany na przyszłość, a także w dużej mierze przedstawiała subiektywne odczucia, dotyczące przebytego zdarzenia i jego skutków, które jednak nie znalazły potwierdzenia w opiniach biegłych.

Na marginesie podkreślić trzeba, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądnictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. Lex nr 1635264).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Artykuł 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, gdyż tę tworzy przepis prawa materialnego, który także konkretyzuje rozkład ciężaru dowodu. Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Zgodnie z dyspozycją art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662), jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodu z urzędu powinno nastąpić przede wszystkim wtedy, gdy wiadomość o konkretnych środkach dowodowych, istotnych dla poczynienia ustaleń, poweźmie sąd drogą urzędową, np. z oświadczeń strony lub z akt danej sprawy, nie zaś drogą pozaprocessową, i jeżeli przemawiają za tym szczególne względy.

Wskazać należy, że przewidziana w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (tak: uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195), i ma charakter dyskrecjonalnej czynności podejmowanej przez sąd z urzędu. Czynności sądu z urzędu w tym zakresie powinny mieć charakter subsydiarny, a więc mogą być podjęte, gdy inne działania zmierzające do pobudzenia aktywności stron przez właściwe pouczenia (art. 5 k.p.c.,) czy zobowiązania (art. 207 § 2 i 3 k.p.c.) nie przyniosą właściwego rezultatu.

Pamiętać trzeba także, że przewidziane w art. 232 k.p.c. uprawnienie sądu do dopuszczenia dowodu nie wskazanego przez strony ma charakter wyjątkowy, co oznacza, że nieprzeprowadzenie tego dowodu przez sąd z urzędu tylko w szczególnym wypadku może uzasadniać podstawę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 roku, II CKN 656/97, publ. OSNC 1998, nr 12, poz. 208).

Przewidziane w art. 232 zdanie drugie uprawnienie sądu do działania z urzędu może przekształcić się w procesowy obowiązek sądu tylko w wyjątkowych okolicznościach, ale nie wtedy, gdy strona nie realizuje swoich obowiązków procesowych, negując zarządzenia sądu.

Taki szczególny przypadek uzasadniający dopuszczenie dowodu z urzędu z reguły zachodzi, gdy strona w postępowaniu przed sądami niższych instancji nie była reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 415/08, LEX nr 577152; postanowienie SN z dnia 21 marca 2003 r., II CK 1267/00, niepubl.).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał zatem, iż nie ma podstawy do dopuszczenia dowodów z urzędu, gdyż obie strony działały przez profesjonalnych pełnomocników procesowych a postępowanie wydłużało się w czasie.

Stąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 §1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.). O ile strony nie umówiły się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.).

Odpowiedzialność strony pozwanej jako towarzystwa ubezpieczeniowego wynika z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013 poz.392).

Na podstawie art. 34 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia.

Z mocy art. 436 w zw. z art. 435 §1 k.c. samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność samoistnego posiadacza samochodu, w stosunku do potrąconej osoby pieszej opiera się również na zasadzie ryzyka (tak: wyrok SN z dnia 26 maja 2000 roku I CKN 1326/99, publ. LEX nr 532100).

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Wobec powyższego, a contrario, wyroki stwierdzające popełnienie czynu niestanowiącego przestępstwa – jak wyrok za wykroczenie, nie wiążą sądu w postępowaniu cywilnym. Brak przestępstwa w rozumieniu przepisów prawa karnego oraz zasad rządzących procesem karnym nie wyklucza jednak odpowiedzialności danego podmiotu na gruncie prawa cywilnego, która powinna zostać ustalona w inny sposób.

W niniejszej sprawie odpowiedzialność strony pozwanej nie była sporna.

Strona pozwana uznała podstawy swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 23 grudnia 2014 roku, okoliczności zdarzenia zostały przez stronę pozwaną przyznane, a w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność poprzez wypłatę powódce zadośćuczynienia i zwrot poniesionych kosztów leczenia.

Co do zadośćuczynienia

Podkreślić trzeba, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art.445 § 1 k.c. w zw. z art.444 § 1 k. c.).

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Charakter roszczenia o zadośćuczynienie jest taki, że wysokość przyznanej kwoty za doznane krzywdy powinna uwzględniać zarówno cierpienia powstałe w wyniku wypadku, jak też czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych związanych ze skutkami wypadku (a zatem również z uwagi na nieodwracalność skutków wypadku cierpienia na przyszłość), rokowania na przeszłość. Wskutek doznania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego jednym zdarzeniem, poszkodowanemu, co do zasady, przysługuje prawo tylko do jednorazowego zadośćuczynienia o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. Oznacza to, że sąd, rozstrzygając o takim świadczeniu, ma obowiązek objąć orzeczeniem całość doznanej przez powoda krzywdy, w tym również takiej, która polega na nieuchronnym pogorszeniu się w przyszłości stanu jego zdrowia lub innych niekorzystnych konsekwencjach czynu niedozwolonego, które w chwili wyrokowania są pewne lub dają się przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem (tak: wyrok SA w Szczecinie z dnia 25 października 2012 roku, sygn. I ACa 396/12, pub. LEX nr 1237843).

Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody.

Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. – odpowiednia (tak: wyrok SN z dnia 08 czerwca 2011 roku, I PK 275/10, publ. LEX nr 1164114, wyrok SN z dnia 08 sierpnia 2012 roku I CSK 2/12, publ. LEX nr 1228578, wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 74/12, publ. LEX nr 1226824).

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 roku sygn. I ACa 228/12, wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07).

Powódka otrzymała w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 1000 zł. Mimo to, domagała się jeszcze zapłaty kwoty 80 000 zł.

W wyniku zdarzenia powódka została przewieziona karetką na (...), gdzie stwierdzono u powódki wyłącznie stłuczenie kolana. Powódka nie była hospitalizowana, została wypisana do domu z zaleceniem oszczędzania kończyny, stosowania okładów i doraźnie leków przeciwbólowych. Nie odnotowano bezpośrednio po wypadku urazu głowy, a powódka nie skarżyła się, by do takiego urazu głowy doszło.

Powódka dopiero w dniu 19 marca 2015 roku, tj. prawie 3 miesiące od zdarzenia, podała lekarzowi, że w dniu 23 grudnia 2014 roku odniosła uraz głowy.

Z powyższego wynika, że powódka nie wykazała, aby poniosła obrażenia większe niż stwierdzone w dniu 23 grudnia 2014 roku, tj. stłuczenie kolana i łokcia.

Opiniujący w niniejszej sprawie biegli, których wniosków strony nie podważyły, nie stwierdzili u powódki żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu i skutków zdarzenia z dnia 23 grudnia 2014 roku.

Sąd w tym zakresie opinie biegłych podziela, a powódka nie wykazała, by w jakikolwiek sposób odczuwalne pozostały u niej skutki wypadku.

Sąd zważył zatem, iż żądana przez powódkę kwota dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości 80 000 zł jest rażąco nadmierna, wobec krzywdy, jaką odniosła powódka na skutek zdarzenia.

Nie można bowiem uznać, by stłuczenie kolana i zasinienie łokcia powodowały ból i dyskomfort o ponadprzeciętnej dolegliwości bądź skutkowały ciężkimi przeżyciami emocjonalnymi.

W wyniku zdarzenia nie doszło do zmian w życiu powódki, które trwałyby dłużej niż przez pierwsze tygodnie po zdarzeniu.

Powódka nie poddawana była nawet wskutek zdarzenia żadnemu leczeniu, gdyż nie można za leczenie uznać konieczności odpoczynku, stosowania okładów i środków przeciwbólowych. Rekonwalescencja powódki była krótka i mało uciążliwa, ograniczała się praktycznie do odpoczynku.

Niemniej jednak, Sąd zwrócił uwagę, iż wydarzenie z dnia 23 grudnia 2014 roku naruszyło choć w małym stopniu stabilność życiową powódki.

Powódka bezpośrednio po zdarzeniu była w szoku. Nagannym i zwiększającym krzywdę powódki było również zachowanie sprawcy, który opuścił miejsce zdarzenia bez udzielenia powódce pomocy bądź należytych przeprosin. Do wypadku doszło także bezpośrednio przez świętami Bożego Narodzenia, które powódka wskutek obrażeń musiała spędzić leżąc w domu. Jej aktywność życiowa została na krótki czas ograniczona, poprzez konieczność wypoczyniania. Nieznaczne obrażenia powódki mogły jednak powodować u niej dyskomfort, do czego nie doszłoby, gdyby nie zawinione zachowanie sprawcy zdarzenia.

Podsumowując powyższe, Sąd zważył, iż powódce należne było zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w stopniu wyższym, niż uznana przez pozwanego dobrowolnie wypłacona kwota 1000 zł.

Choć obrażenia powódki były powierzchowne, to wpłynęły na krótki czas na jej styl życia i ograniczyły aktywność. Kwota 1000 zł zadośćuczynienia wydaje się być zatem nieco zaniżona, w stosunku do obiektywnej oceny skutków zdarzenia dla komfortu psychicznego powódki.

Jednocześnie żądana kwota 80 000 zł znacznie przekracza krzywdę, jakiej można dopatrzeć się u powódki, wobec braku długotrwałych skutków zdarzenia, powierzchowności obrażeń, krótkotrwałości rekonwalescencji.

Sąd ocenił więc, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia krzywdy powódki będzie łącznie kwota 5000 zł.

Wobec wypłaty już dobrowolnie kwoty 1000 zł, do zapłaty pozostało **4000** zł, które Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki.

Podkreślenia wymaga i to, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę finansową, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymszczerbkiem na zdrowiu, a wielkość zadośćuczynienia uzależniona jest od rozmiaru doznanej krzywdy czyli m.in. stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw i innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny.

Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 roku, IV CR 902/61, publ. OSNPCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, publ. LEX nr 80272).

Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak: wyrok SN z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Co do odsetek

Powódka domagała się od strony pozwanej odsetek od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Strona pozwana wskazywała, że ewentualne odsetki powinny zostać orzeczone od dnia wyrokowania.

Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 § 2 k.c.).

Powódka w toku postępowania likwidacyjnego domagała się w piśmie z dnia 2 kwietnia 2015 roku od strony pozwanej wypłaty zadośćuczynienia, choć nie sprecyzowała żądanej wysokości zadośćuczynienia.

Niemniej jednak, decyzją z dnia 20 kwietnia 2015 roku strona pozwana zgodziła się wypłacić powódce zadośćuczynienie w kwocie 1000 zł, zatem uznała zasadność roszczenia powódki.

Decyzja strony pozwanej wydana została przed upływem 30-dniowego terminu na spełnienie świadczenia.

Obrażenia powódki znane były zatem stronie pozwanej już w dniu 20 kwietnia 2015 roku.

W dacie wydania decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne, znane były już wszystkie następstwa wypadku z dnia 23 grudnia 2014 roku i ich rozmiar.

Strona pozwana jako profesjonalista powinna była zatem samodzielnie ustalić należną powódce kwotę zadośćuczynienia w sposób uwzględniający realną krzywdę powódki i sprecyzowane w doktrynie kryteria przyznawania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Niemniej jednak, powódka żadaną kwotę zadośćuczynienia sprecyzowała dopiero w pozwie złożonym w dniu 24 lutego 2016 roku i od tej daty domagała się zasądzenia odsetek. Chociaż w ocenie Sądu strona pozwana pozostawała w zwłoce już od daty wcześniejszej, to zgodnie z art. 321 k.p.c. Sąd nie mógł wykroczyć poza żądanie pozwu i zasądził odsetki od dnia wniesienia powództwa.

Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

Po otrzymaniu zatem zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Regulację tę z uwagi na kompensacyjny charakter odnieść także do zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, publ. LEX nr 1129170).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela zaś pogląd, iż przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, publ. OSNC 2005/2/40; z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, publ. LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, publ. LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, publ. LEX nr 602683).

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej w zakresie roszczenia odsetkowego, wedle którego odsetki winny być określone dopiero od dnia wyroku. Przyjęcie takiego zapatrywania prowadziło do nieuzasadnionego pokrzywdzenia powódki, co obowiązany mógłby wykorzystywać dążąc do przeciągania postępowania sądowego.

Wyrażona art. 363 § 2 k.c. zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter i nie może usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego.

Zatem możliwe jest w okolicznościach konkretnej sprawy zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, publ. OSNC 2000/9/158 i z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, publ. OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W postępowaniu likwidacyjnym powódce przyznano w dniu 20 kwietnia 2015 roku zadośćuczynienie w łącznej kwocie 1 000 złotych.

Biorąc powyższe pod uwagę, przy zastosowaniu art.455 k.c. w zw. z art.481 k.c. Sąd przyznał odsetki od zasądzonej wyrokiem kwoty zadośćuczynienia 4 000 złotych od dnia 24 lutego 2016 roku, tj. od dnia złożenia pozwu.

W powyższym terminie do dnia 24 lutego 2016 roku strona pozwana była obiektywnie w stanie ocenić zasadność roszczenia powódki oraz zająć stanowisko, w tym przygotować kwotę żadaną do wypłaty.

Jako profesjonalny podmiot świadczący usługi ubezpieczeniowe już z tym dniem powinna była strona pozwana liczyć się jednak z obowiązkiem zapłaty, ponieważ zaistniało zdarzenia objęte umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Ustawą z dnia 09 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 poz. 1830 .) przepis art. 481 k.c. otrzymał od dnia 01 stycznia 2016 roku nowe brzmienie.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Z dyspozycji art. 481 § 2 k.c. jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

W myśl art. 56 ustawy z dnia 09 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Sąd zasądził zatem kwotę 83 200 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku dnia zapłaty.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił o czym orzeczono jak w pkt. II wyroku.

Co do przyczynienia powódki

Podkreślić należy, iż zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Odpowiedzialność odszkodowawcza przejawia się w postaci stosunku zobowiązaniowego łączącego poszkodowanego (wierzyciel) z podmiotem, któremu zostanie przypisana odpowiedzialność (dłużnik), a przedmiotem zobowiązania jest świadczenie odszkodowawcze.

Nałożenie obowiązku naprawienia szkody uzależnione jest zatem od zaistnienia przesłanek, którymi są: 1) zdarzenie, z którym na określonych zasadach normy prawne wiążą obowiązek naprawienia szkody przez dłużnika; 2) szkoda; 3) związek przyczynowy, pozwalający ustalić, że zdarzenie jest przyczyną szkody.

Uznać trzeba, iż na gruncie art. 361 § 1 k.c. ustawodawca odwołuje się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny.

Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy po pierwsze ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*), a po drugie ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (tzw. selekcja następstw).

Przepis art. 362 k.c. wskazuje zaś, iż jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Dominuje stanowisko, które uzależnia przesłankę przyczynienia od zasady odpowiedzialności dłużnika (tak: wyrok SN z 31 marca 1998 r., II CKN 663/97, niepubl.; wyrok SN z 13 października 1998 r., II UKN 259/98, publ. OSNP 1999, nr 21, poz. 698).

Według tej koncepcji, poza wymaganym zawsze adekwatnym związkiem przyczynowym, konieczne jest ustalenie winy poszkodowanego, jeżeli dłużnik odpowiada na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Natomiast gdy odpowiedzialność dłużnika jest niezależna od winy (ryzyko, zasada słuszności art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.), wówczas dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody wystarczy obiektywna nieprawidłowość jego zachowania.

Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą stanowi wystarczającą przesłankę do uznania, że ten przyczynił się do powstania szkody, co umożliwia sądowi odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie się do szkody występuje wtedy, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła (tak: wyrok SN z dnia 07 maja 2010 roku III CSK 229/09, publ. LEX nr 602264).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie – na podstawie dokumentów z akt II W 66/15 – okoliczności zdarzenia z dnia 23 grudnia 2014 roku nie budzą wątpliwości.

L. R. nie zachował szczególnej ostrożności, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu, gdyż nie obserwował należycie drogi i potracił powódkę na przejściu dla pieszych.

Gdyby kierujący należycie obserwował sytuację na drodze to nie doszło by do skutków zdarzenia.

Z uwagi na zakres i znaczenie uchybień L. R. powódka nie przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia.

Strona pozwana okoliczności przeciwnych nie wykazała (art. 6 k.c.).

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (tak: uzasadnienie wyroku SA w Łodzi z 09 stycznia 2014 roku I ACa 459/13, publ. LEX 1416095).

Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (tak: wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, LEX nr 6291; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1065; wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela.

Ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, stanowi jedynie sygnał do możliwości miarkowania należnych mu świadczeń przez Sąd, który powinien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.

Sąd nie jest zobligowany do automatycznego obniżenia odszkodowania lub zadośćuczynienia, winien jednak wedle swego uznania rozważyć, czy stopień przyczynienia poszkodowanego, nie usprawiedliwia umniejszenia należnego mu świadczenia. Takie zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 8 lipca 2009 roku, sygn. I PK 37/09, publ. LEX nr 523542, w którym podkreślił, że: w art. 362 k.c. zasadniczą, niejako wstępną przesłanką jest przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody.

Jeżeli natomiast takiego przyczynienia nie ma, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody. Jeżeli zaś zachodzi ów warunek wstępny, to rozmiar zmniejszenia zależy od okoliczności. Mogą to być okoliczności wskazujące na zwiększenie lub zmniejszenie zakresu miarkowania.

Ustalony stan faktyczny wskazuje, iż nieprawidłowe zachowania kierującego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody – obrażeń ciała powódki.

Obrażenia powódki nastąpiły zatem w wyniku wypadku drogowego samochodu prowadzonego przez L. R., którego zachowanie wypełniło znamiona czynu zabronionego.

W świetle powyższego nie powstaje zatem wątpliwość, iż sprawca wypadku, jest podmiotem, na którym ciążyłby obowiązek wypłaty ewentualnego zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczającego - sprawcy wypadku.

Co do kosztów

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę, obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Natomiast na podstawie art. 102 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach, sąd może zasądzić od strony przegrywającej jedynie część kosztów lub nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Powódka była zwolniona od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych (k. 16).

W toku postępowania Sąd wypłacił wynagrodzenia biegłym w wysokości łącznej 1017,40 zł (k. 74, k. 88, k. 106).

Strona pozwana uiściła na poczet sporządzenia opinii zaliczkę w kwocie 1000 zł (k. 67), z której wypłacone zostały należności biegłych, a w kwocie przewyższającej uiszczoną zaliczkę – należności zostały wypłacone ze środków Skarbu Państwa (k. 106).

Powódka była reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, pozwany przez pełnomocnika ustanowionego z wyboru.

Powódka domagała się zasądzenia kwoty 80 000 zł, a zasądzona została kwota 4000 zł, zatem powództwo zostało oddalane w 95%.

Sąd zważył jednak, iż w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki z art. 102 k.p.c., powódka bowiem wygrała powództwo co do zasady. Strona pozwana konsekwentnie wносиła o oddalenie powództwa, negując zasadność roszczenia powódki. Wysokość zasądzonego zadośćuczynienia ma znaczenie drugorzędne, gdyż zależna jest od uznania sędziowskiego i nie może powodować negatywnych skutków po stronie powódki, w postaci konieczności zwrotu pozwanemu kosztów postępowania, w sytuacji, gdy powództwo zostało uwzględnione co do zasady. Ponadto, Sąd uwzględnił również sytuację życiową powódki, która jest starszą osobą o niskich dochodach i bez możliwości ich zwiększenia, a także stanie zdrowia fizycznego i psychicznego stosownym do wieku.

Na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd postanowił nie obciążać powódki kosztami procesu.

Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, a pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy sądowi (tak: orzeczenie SN z dnia 3 maja 1966 roku, II PR 115/66, publ. OSPiKA 1967/1/8; wyrok SN z dnia 29 sierpnia 1973 roku, I PR 188/73, publ. OSNCP 1974/3./59; postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 79/11, publ. LEX nr 1162695; postanowienie SN z dnia 15 marca 2012 roku, I CZ 10/12, publ. LEX nr 1168536; postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2012 roku, III CZ 17/12, publ. LEX nr 1164739; postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2013 roku, I CZ 128/12, publ. LEX nr 1293687).

Zastosowanie zasady słuszności wyrażonej w powołanym przepisie jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i ocena, czy wystąpił przypadek szczególnie uzasadniony należy do sądu. Zwrócić należy uwagę na dyskrejonalny charakter wymienionego przepisu, co oznacza, że wprawdzie zastosowanie przepisu może być kontrolowane przez sąd wyższej instancji, ale ewentualna zmiana orzeczenia w tym zakresie powinna mieć miejsce wyjątkowo, tylko w razie stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i zupełnie pozbawiona podstaw (tak: wyrok SA w Krakowie z dnia 12 grudnia 2014 roku I ACa 1290/14 publ. LEX 1665794)

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

Wystarczy też przekonanie sądu, iż obciążenie strony przegrywającej kosztami postępowania byłoby w danym wypadku niesłuszne bądź niesprawiedliwe.

Odstępując od obciążenia stron kosztami postępowania, Sąd ma przede wszystkim na względzie zasady współżycia społecznego (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2015 roku, I AUa 936/14, wyrok SA w Szczecinie z dnia 3 września 2015 roku, I ACa 130/15, wyrok SA w Szczecinie z dnia 30 lipca 2015 roku, I ACa 279/15).

W niniejszej sprawie sytuacja materialna powódki jest niewątpliwa i bezsporna.

Mając na względzie zarówno sytuację życiową powódki jak i jej postawę prezentowaną przed Sądem, Sąd uznał, iż zasady współżycia społecznego i względy słuszności przemawiają za nieobciążaniem powódki kosztami procesu.

W związku z powyższym Sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami postępowania na rzecz strony pozwanej.

Powódka była reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu – adwokata A. K.. Pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, podając, że nie zostały one pokryte ani w całości ani w części.

Wynagrodzenie pełnomocnika Sąd ustalił w oparciu o wartość przedmiotu sporu w sprawie (80 000 zł) i § 8 ust. 6 w zw. z § 4 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801), właściwe ze względu na datę wszczęcia postępowania.

Z powołanych przepisów wynika, że wynagrodzenie pełnomocnika wynosi od 3600 do 7200 zł, przy czym przyznanie wynagrodzenia w kwocie powyżej 3600 zł następuje z uwzględnieniem stopnia zawłości sprawy oraz nakładu pracy adwokata oraz wkładu jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności czasu poświęconego na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby stawień w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjętych w sprawie, w tym czynności podjętych w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, wartości przedmiotu sprawy, wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, a także trybu i czasu prowadzenia sprawy, obszerności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2017 roku III CZP 87/16 wydaną na gruncie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801) sąd przyznawał te koszty zawierające opłatę w wysokości nie mniejszej niż 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2-4 rozporządzenia, nieprzekraczającej - z zastrzeżeniem § 4 ust. 2 rozporządzenia - wartości przedmiotu sprawy, podwyższonej o odpowiednią kwotę podatku od towarów i usług.

W niniejszej sprawie pełnomocnik powódki z urzędu sporządził jedno pismo procesowe, w którym powielił żądania wywiedzione w samodzielnie sporządzonym przez powódkę pozwie. Stawił się dwukrotnie na rozprawy, z których żadna nie trwała powyżej jednej godziny. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był obszerny, a stan sprawy nie był skomplikowany. Nie można zatem uznać, by nakład pracy pełnomocnika z urzędu uzasadniał zasądzenie wynagrodzenia w wysokości powyżej stawki minimalnej.

Wobec powyższego, Sąd przyznał adwokatowi A. K. wynagrodzenie w kwocie 3600 zł, powiększone o stawkę podatku VAT do kwoty 4428 zł (§ 4 ust. 3 Rozporządzenia).

Wobec zwolnienia powódki od kosztów sądowych, a także braku podstaw do obciążenia strony pozwanej kosztami sądowymi, pozostałymi i nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd obciążył Skarb Państwa na zasadzie art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. 2016 poz. 623).

SSO Paweł Poręba